



**Andrzej Sęk\***

## Rola i postępowanie nauczyciela w zakresie tworzenia bezpiecznych warunków funkcjonowania placówki szkolnej

Analiza problemu  
na przykładzie wybranych zdarzeń

### Wprowadzenie

Termin bezpieczeństwo pochodzi z języka łacińskiego *sine cura – securitas*, co dosłownie oznacza *bez pieczy*. W potocznym rozumieniu bezpieczeństwo oznacza brak zagrożenia oraz ochronę przed niebezpieczeństwami<sup>1</sup>. Podstawowym zadaniem administracji rządowej jest zapewnienie społeczeństwu bezpieczeństwa, albowiem jest ono wobec innych potrzeb wartością nadrzędną i naczelną.

Analizując problematykę bezpieczeństwa, należy zaznaczyć, że w przedmiotowej literaturze mało poświęcono miejsca na bezpieczeństwo w szkole. Jak się wydaje, nie stworzono również jednolitej definicji. Codzienna rzeczywistość wskazuje, iż mieści się ono w bezpieczeństwie publicznym. Zatem na potrzeby niniejszego opracowania proponuję przyjąć, że bezpieczeństwo w szkole to stan, w którym zarówno uczniowie, jak i cały aparat dydaktyczno-administracyjny nie odczuwa żadnego zagrożenia ani nacisku z zewnątrz lub wewnątrz będącego przesłanką takiego zagrożenia, a także zespół sprawnie podejmowanych przez nauczycieli, instytucje państwowe, samorządowe i społeczne na obszarach szkolnych działań, których celem jest zapewnienie uczniom właściwych warunków nauki i rozwoju oraz przeciwdziałanie zjawiskom patologii społecznych.

\* Dr, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Suwałkach, Instytut Ochrony Zdrowia.

<sup>1</sup> K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa 2009, s. 17.

Sądzę, że proponowana treść definicji powinna wyczerpywać problematykę bezpieczeństwa w placówkach oświatowych. Za przyjęciem w proponowanym brzmieniu definicji bezpieczeństwa w szkole mogą przemawiać następujące argumenty: przemiany społeczne w Polsce sprawiły, że nauczyciele pełnią ważną rolę nie tylko w procesie nauczania, ale także powinni być dla uczniów ostoją bezpieczeństwa. Stąd też nowoczesny nauczyciel to osoba, która będzie w stanie stworzyć na terenie szkoły stan pewności, poczucie braku zagrożenia. Należy mieć nadzieję, że przestrzeganie i eksponowanie tych wartości pozwoli szkole na realizację celów edukacyjnych i wychowawczych.

Sprawność działania nauczycieli wiąże się również z przeciwdziałaniem patologii szkolnych, do których należy i trzeba zaliczyć: przemoc, narkomanię, a nawet alkoholizm. Sami nauczyciele nie będą w stanie im skutecznie przeciwdziałać, dlatego też będzie niezbędna ingerencja instytucji państwowych, takich jak Policja czy Straż Miejska.

W dalszej części opracowania podjęto próbę wygenerowania typowych zagrożeń występujących w szkole oraz analizę wybranych zdarzeń i opracowanie reguł postępowania w placówkach oświatowych. Spośród licznych zagrożeń, z którymi na co dzień mogą spotkać się w szkole nauczyciele, wybrałem: zatrzymanie ucznia na gorącym uczynku przestępstwa popełnionego w szkole, uczeń-nożownik oraz ujawnienie ucznia, wobec którego była stosowana przemoc w rodzinie.

## Zatrzymanie ucznia w szkole na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa

W pierwszej kolejności trzeba wyjaśnić pojęcia zatrzymania i ujęcia osoby. Znaczący literatury przedmiotu<sup>2</sup> są zgodni co do tego, że zatrzymanie jest formą pozbawienia wolności polegającą na krótkotrwałym pozbawieniu wolności i ograniczeniu swobody działania. Z treści art. 41 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>3</sup> wynika, że każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą, a pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i trybie określonym w ustawie – Kodeks postępowania karnego<sup>4</sup>. Zatrzymanie jest czynnością procesową, przysługującą wąskiemu gronu podmiotów, do których zalicza się także Policję.

Zgodnie z art. 244 k.p.k. „policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa, bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym”. Skoro tak, to wyżej wymienione uprawnienie nie przysługuje nauczycielom w momencie zatrzymania ucznia na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa. Jakże zatem w omawianym przypadku przysługują uprawnienia nauczycielowi i co stanowi podstawę prawną jego działań?

<sup>2</sup> T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007; s. 543, W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2008, s. 236-237.

<sup>3</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.

<sup>4</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego*, Dz.U. nr 89, poz. 555 z późn. zm.

Zgodnie z art. 243 k.p.k. ustawodawca przewidział tzw. ujęcie osoby lub inaczej „ujęcie obywatelskie”. Jak słusznie zauważył R.A. Stefański, ujęcie osoby nie jest w kodeksie postępowania karnego wprost nazywane zatrzymaniem, lecz jego istota jest taka sama jak zatrzymania właściwego. Jako środek doraźny jest stosowane zwłaszcza wtedy, gdy grozi ucieczką sprawcy przestępstwa; ma charakter subsydiarny w stosunku do działań organów ścigania<sup>5</sup>. W jakich wypadkach należy ująć osobę? Kwestię tę reguluje wyżej wymieniony artykuł kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z jego treścią, można ująć osobę na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po jego popełnieniu, jeżeli zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości.

Uprawnionym do ujęcia osoby jest każdy, tj. osoba fizyczna, a nie tylko pokrzywdzony, jak też przedstawiciel każdego organu państwowego, samorządowego lub innej instytucji albo organizacji społecznej, w tym pracownik podmiotu gospodarczego zajmującego się ochroną osób lub mienia. Wobec powyższego nauczyciel ma prawo ująć na gorącym uczynku przestępstwa ucznia lub inną osobę przebywającą na terenie szkoły.

Przedstawione treści są jednak zbyt ogólne, problem ujęcia osoby zaś został wyjaśniony jedynie od strony teoretycznej. Warto zatem przedstawić kilka przykładowych sytuacji i na ich podstawie opisać sposób postępowania nauczyciela. Wyobraźmy sobie, że nauczyciel zauważył ucznia lub inną osobę, która wykorzystując nieobecność nauczycieli, wynosi z pokoju nauczycielskiego radiomagnetofon. Z praktyki policyjnej wynika, że sprawcy często wykorzystują takie okazje i kradną nie tylko sprzęt RTV, ale również inne przedmioty, jak choćby torebki, dzienniki itp.

W przypadku gdy nauczyciel ujawni osobę, która dokonała kradzieży, powinien uniemożliwić jej opuszczenie szkoły. Ujęcie sprawcy nie sprowadza się jedynie do schwytania go. Może to być również zamknięcie go w pomieszczeniu (np. w pokoju nauczycielskim, w obiekcie, do którego się włamał lub w którym dokonał kradzieży) i wezwanie policji. W razie stawiania przez ujmowaną osobę oporu dopuszczalne jest stosowanie siły fizycznej w stopniu nieprzekraczającym potrzeb jej zatrzymania<sup>6</sup>. Jeśli wobec ujmowanej osoby dopuszczalne jest stosowanie przez nauczyciela siły fizycznej, to z pewnością może on także odebrać sprawcy skradzione przedmioty i zabezpieczyć je do chwili przybycia policji (art. 304 k.p.k. brzmi: „Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa”).

W sytuacji, kiedy nauczyciel schwytał sprawcę kradzieży i zamknął go w pomieszczeniu, istotne staje się pytanie, jak długo może być w nim przetrzymywany sprawca? Otóż czas przetrzymywania osoby ujętej nie jest bezwzględnie określony. W myśl art. 243 § 2 k.p.k. istnieje obowiązek oddania osoby ujętej w ręce policji niezwłocznie, czyli bez niepotrzebnej zwłoki. Przetrzywanie owo ma więc trwać tylko tyle czasu,

<sup>5</sup> R.A. Stefański, *Zatrzymanie według nowego kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 10, teza nr 2-12317/2.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 32.

ile potrzeba na oddanie sprawcy w ręce policji; termin ten jest określony faktycznymi możliwościami zrealizowania tego obowiązku. Nie ma tu zastosowania termin 48 godzin, przewidziany w art. 248 k.p.k., którego adresatem jest organ państwowy. Przetrzymanie jest możliwe tylko do czasu przybycia policjanta na miejsce, gdzie jest trzymana osoba lub przez okres niezbędny do doprowadzenia jej do najbliższej jednostki Policji bądź do napotkanego policjanta. Oprócz niezwłocznego przekazania sprawcy policji istotne jest tu także niezwłoczne powiadomienie jej o tym fakcie, ponieważ zwłoka w powiadomieniu organów ścigania, a tym samym przedłużające się przetrzymywanie osoby, może narazić nauczyciela na odpowiedzialność karną z art. 189 k.k.<sup>7</sup>. Dla pełniejszego zobrazowania tej sytuacji przytoczono treść nw. przepisów kodeksu karnego: „1. Art. 189. § 1. Kto pozbawia człowieka wolności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Jeżeli pozbawienie wolności trwało dłużej niż 7 dni lub łączyło się ze szczególnym udręczeniem, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Nauczyciele nie powinni jednak obawiać się jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej. Po schwytaniu sprawcy kradzieży i zamknięciu go w pomieszczeniu ich czynności ograniczają się jedynie do zabezpieczenia skradzionego mienia i niezwłocznego powiadomienia policji. Jeśli zatem przyjazd funkcjonariuszy Policji do szkoły będzie się z różnych przyczyn opóźniał, to oczywiście jest, że nauczyciel z tego powodu nie poniesie żadnych konsekwencji.

Nie trzeba także przekonywać, że o całym zdarzeniu należy niezwłocznie powiadomić dyrektora placówki szkolnej lub w razie jego nieobecności zastępcę. Policja po przejęciu osoby może ją zatrzymać, jeżeli są spełnione przesłanki określone w art. 244 § k.p.k., albo zwolnić. W pierwszym wypadku ujęcie „przekształca się” w zatrzymanie właściwe, zaś w drugim ma to miejsce z reguły po sprawdzeniu tożsamości osoby ujętej. Nauczyciel nie tylko może ująć sprawcę na gorącym uczynku, ale również podjąć za nim pościg. Za R.A. Stefańskim należy uznać, iż pościgiem jest nie tylko czynność polegająca na pogoni za osobą, która popełniła przestępstwo, lecz także działanie mające na celu stwierdzenie miejsca przebywania i ujęcie sprawcy. Bezpośredni pościg za sprawcą rozpoczyna zaraz po popełnieniu przez niego przestępstwa. Nie jest wymagany jakikolwiek kontakt z przestępcą, np. wzrokowy. Użyty w tym przepisie przysłówek „bezpośrednio” wskazuje, że między przestępstwem a pościgiem musi zachodzić nieprzerwana ciągłość czasowa i miejscowa. Taki charakter ma pościg podjęty zarówno za uciekającym sprawcą, jak i natychmiast po zauważeniu np. świeżych śladów przestępstwa. Nie jest on ograniczony czasowo, ma być ciągły i nieprzerwany.

W szkole może dojść nie tylko do przykładowej kradzieży, lecz również na jej terenie mogą być rozprowadzane środki odurzające. W chwili ujawnienia osoby, która rozprowadza wśród uczniów narkotyki lub która je przy sobie posiada, postępowanie nauczyciela jest identyczne jak przy kradzieży. Należy pamiętać, że osoby rozprowadzające narkotyki (czyli dilerzy), widząc swoją beznadziejną sytuację, będą starali się pozbyć narkotyków. Najczęściej ci sprawcy w momencie ujęcia na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa odczuwają „silną potrzebę skorzystania z toalety w celu

<sup>7</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. nr 88, poz. 553 z późn. zm.

załatwienia potrzeb fizjologicznych". Ich zachowaniu przyświeca jeden cel: pozbycie się środków odurzających. „Umożliwienie” pozbycia się narkotyków jako materiału dowodowego skutkuje tym, że ci dilerzy unikną odpowiedzialności karnej z ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii<sup>8</sup>. Wymieniona ustawa zawiera cały katalog czynów, za popełnienie których sprawcy ponoszą odpowiedzialność karną. Należy tu wymienić chociaż dwa z nich:

„1. Art. 58. 1. Kto, wbrew przepisom ustawy, udziela innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwia albo umożliwia ich użycie, albo nakłania do użycia takiego środka lub substancji, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Jeżeli sprawca czynu, o którym mowa w ust. 1, udziela środka odurzającego lub substancji psychotropowej małoletniemu lub nakłania go do użycia takiego środka lub substancji albo udziela ich w znacznych ilościach innej osobie, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

2. Art. 62. 1. Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

3. W wypadku mniejszej wagi sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku”.

Nauczyciele mogą zastanawiać się nad tym, jaką ilość narkotyków musi mieć sprawca przy sobie, aby został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Otóż sprawca tego przestępstwa nie musi posiadać przy sobie dużej ilości narkotyków: wystarczy tylko jedna działka<sup>9</sup>.

## Uczeń-nożownik w szkole

W ostatnich latach coraz częściej mówi się o narastającym problemie agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży w szkołach. Statystyki policyjne pokazują wyraźny wzrost liczby agresywnych zachowań uczniów na terenie szkoły. Można by rzec, że ich sprawcy stają się na terenie placówek oświatowych rozbójnikami. Chociaż określenie dotyczące niektórych uczniów jest być może zbyt kategoryczne, to ma jednak swoje uzasadnienie.

Termin „agresja” wywodzi się z języka łacińskiego, w którym *agressio* oznacza napad, „*agressor*”<sup>10</sup>. Nie jest to jedynie wyjaśnienie tego terminu; znawcy literatury przedmiotu pojęcie agresji tłumaczą podobnie. Według W. Szewczuka, „agresja” to wszelkie działanie (fizyczne lub słowne), którego celem jest wyrządzenie krzywdy fizycznej lub psychicznej (rzeczywistej bądź symbolicznej) jakiejś osobie lub czemuś, co ją zastępuje. Agresja jest zazwyczaj reakcją na frustrację, jest też przejawem wrogości.

<sup>8</sup> Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, Dz.U. nr 179, poz. 1485 z późn. zm.

<sup>9</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, nr II AKa 380/08.

<sup>10</sup> Zob. hasło: *Agresja* w: W. Kopalniński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1980, s. 37.

Na podstawie tej definicji możemy rozróżnić agresję fizyczną i agresję słowną oraz agresję bezpośrednią – skierowaną na osobę lub rzecz wywołującą uczucie wrogości, agresję przemieszczoną – skierowaną na obiekt zastępczy oraz samoagresję – skierowaną na samego siebie<sup>11</sup>. Podobną do poprzedniej definicję, chociaż zawężoną treściowo odnajdziemy w podręczniku Z. Skornego<sup>12</sup> pt. *Wybrane metody badania osobowości*. Agresję nazywa on aspołecznym sposobem zachowania wynikającym z wrogich tendencji i chęci szkodenia innym lub niszczenia. Można by jeszcze przytoczyć kilka definicji, jednak ograniczę się jedynie do dwóch wyjaśnień znaczenia tego terminu. W niniejszym artykule bowiem chcę poruszyć sprawę, która odbiła się głośnym echem w całej Polsce.

Chodzi o niebezpieczne zdarzenie z udziałem dwóch 13-letnich dziewczynek w jednym z krakowskich gimnazjów. Dla przypomnienia należy podać, że podczas przerwy na szkolnym korytarzu w trakcie sprzeczki jedna z dziewczyn zadała swojej „rozmówczyni” kilka ciosów przyniesionym z domu nożem. W wyniku incydentu pokrzywdzona dziewczyna z poważnymi obrażeniami ciała została przewieziona do miejskiego szpitala.

Trzeba również zadać pytanie: gdzie w tym czasie byli nauczyciele? Źródłem odpowiedzi na to pytanie wypada szukać w doniesieniach medialnych, które przedstawiały dwie wersje. Pierwsza z nich zakładała, że w czasie sprzeczki i w momencie ugodzenia nożem dwoje nauczycieli przebywało bezpośrednio na miejscu zdarzenia (podobno zarejestrowały to kamery zamontowane na szkolnym korytarzu). Zgodnie z drugą wersją, przedstawianą prawdopodobnie przez panią dyrektor tej placówki oświatowej, w czasie kłótni i ataku żaden z nauczycieli nie znajdował się w tym miejscu.

Niezależnie od przyjętych wersji należy przedstawić dwie procedury postępowania nauczycieli. Jeśli w momencie ataku na miejscu zdarzenia nie znajdował się żaden z nauczycieli, wówczas w momencie powzięcia przez nauczyciela informacji o tego rodzaju zdarzeniu obowiązany jest on jak najszybciej udać się na wskazane miejsce i udzielić pierwszej pomocy przedmedycznej pokrzywdzonej dziewczynce. Pomoc ta polega na zatamowaniu krwawienia, ułożeniu dziecka na plecach (pozycję tę stosuje się zawsze, gdy istnieje bezpośrednie zagrożenie życia na miejscu zdarzenia i zachodzi potrzeba ewakuacji pokrzywdzonego), podjęciu próby nawiązania rozmowy z poszkodowaną i jednocześnie wezwaniu pomocy otoczenia. W takim wypadku z pewnością znajdzie się ktoś, kto powiadomi karetkę pogotowia lub spowoduje jej powiadomienie.

W takiej sytuacji o uratowaniu życia mogą decydować minuty, a nawet sekundy. Ważne zatem jest to, aby osoba powiadamiająca karetkę pogotowia podała dokładny adres szkoły i precyzyjnie określiła miejsce zdarzenia w szkole. Nie jest to oczywiście jedyne rozwiązanie: zarówno inny nauczyciel, jak i dyżurujący uczeń mogą oczekiwać przed szkołą na przybycie karetki pogotowia i możliwie najkrótszą drogą doprowadzić personel medyczny do poszkodowanej dziewczynki. W tym momencie priorytetem jest udzielenie poszkodowanej pierwszej pomocy, nie zaś powiadomienie dyrektora szkoły.

<sup>11</sup> W. Szewczuk, *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1979.

<sup>12</sup> Z. Skorny, *Wybrane metody badania osobowości*, Warszawa 1998.

Zwłoka w ratowaniu życia i zdrowia ludzkiego stanowiłaby zagrożenie dla dziewczynki. Nauczyciel lub nauczyciele mogliby zostać za to pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 162 k.k., którego treść brzmi następująco: „Kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”<sup>13</sup>.

Obowiązek udzielenia pomocy osobie znajdującej się w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia wynika nie tylko z Ustawy – Kodeks karny, ale również z Ustawy o państwowym ratownictwie medycznym<sup>14</sup>. Z treści wyżej wymienionych przepisów ustawy wynika, że każdy (a więc nauczyciel także), „kto zauważy osobę lub osoby znajdujące się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego lub jest świadkiem zdarzenia powodującego taki stan, w miarę posiadanych możliwości i umiejętności ma obowiązek niezwłocznego podjęcia działań zmierzających do skutecznego powiadomienia o tym zdarzeniu podmiotów ustawowo powołanych do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego”. Należy przy tym zauważyć, że niezależnie od tego, czy jest to nauczyciel, czy też inna osoba, w momencie ratowania życia lub zdrowia ludzkiego korzysta z ochrony prawnej przewidzianej w Ustawie – Kodeks karny.

Druga wersja, zgodnie z którą nauczyciele byli na miejscu i widzieli, jak sprawczyni zadawała swojej ofierze ciosy nożem, jest dla nauczycieli znacznie bardziej niekorzystna. Nauczyciel lub nauczyciele z pewnością poniosą odpowiedzialność karłą nie tylko z wymienionego już art. 162 k.k., ale również z art. 231 k.k., ponieważ – zgodnie z art. 115 § 13 – są oni funkcjonariuszami publicznymi. Dla pełniejszego zobrazowania zachowania sprawcy przestępstwa określonego w art. 231 § 1 przedstawię treść niniejszego przepisu: „Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

W tej sytuacji nauczyciele popełniliby dwa przestępstwa w jednym czasie. Prawo karne nazywa taki przypadek „zbiegiem przestępstw”. Organ wymiaru sprawiedliwości musiałby wówczas połączyć dwie kary, jakie grożą za popełnienie obu przestępstw. Przy „zbiegu przestępstw” sąd wymierzyłby karę łączną w granicach od najwyższej z kar za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 810 stawek dziennych grzywny, 2 lat ograniczenia wolności albo 15 lat pozbawienia wolności; karę ograniczenia wolności wymierza się w miesiącach i latach (art. 86 § 1 Ustawy – Kodeks karny).

Na tym jednak nie kończy się ewentualna odpowiedzialność nauczyciela (nauczycieli). Wyżej przedstawiłem odpowiedzialność karłą z Ustawy – Kodeks karny. Nauczyciele zostaną jednak także pociągnięci do odpowiedzialności cywilnej na mocy kodeksu cywilnego<sup>15</sup>. Odpowiedzialność taka wynika z treści art. 427 k.c., którego przedstawiam pełne brzmienie: „Kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby

<sup>13</sup> Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, *op. cit.*

<sup>14</sup> Art. 4 ustawy z 8 września 2006 r. o państwowym ratownictwie medycznym, Dz.U. nr 191, poz. 1410 z późn. zm.

<sup>15</sup> Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – *Kodeks cywilny*, Dz.U. nr 16, poz. 63 z późn. zm.

powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczęć nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy przeczytać nie można”.

Należałoby się zgodzić z ewentualnym zarzutem, że przepis ten jest obszerny i być może niezrozumiały, dlatego też w tym miejscu potrzeba kilka słów komentarza. Otóż nauczyciele pełniący dyżury na szkolnych korytarzach sprawują nadzór nad zachowaniem uczniów z mocy prawa, dlatego też spoczywa na nich obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim uczniom. Niedopełnienie przez nich tego obowiązku będzie skutkowało odpowiedzialnością cywilną. Na poparcie postawionej tezy powinno posłużyć się orzecznictwem Sądu Najwyższego, z treści którego wynika, że „cały teren szkoły w czasie, gdy odbywają się zajęcia, pozostaje pod jej (szkoły) opieką i nadzorem, wobec czego obowiązek należytego nadzoru obciąża szkołę również w stosunku do młodzieży, która nie ma zlecenia zajęć dodatkowych, ale w czasie gdy szkoła jest czynna, ma możliwość przebywania na szkolnym boisku”<sup>16</sup>.

Po udzieleniu pierwszej pomocy należy bezwzględnie powiadomić policję o zaistniałym zdarzeniu. Obowiązek ten wynika z Ustawy – Kodeks postępowania karnego. Zgodnie z art. 304 § 2: „instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa”.

To tyle, jeśli chodzi o sposób postępowania nauczycieli na miejscu tego bulwersującego całe społeczeństwo zdarzenia. Zastanówmy się także nad odpowiedzialnością karną nieletniej – sprawcy czynu karalnego, ponieważ, zgodnie z przepisami prawa, tak trzeba nazwać tę odpowiedzialność. Zgodnie z art. 1 § 2 pkt 2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, postępowanie o czyny karalne prowadzone jest wobec osób, które dopuściły się takiego czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17<sup>17</sup>. Przypomnijmy, że w rozumieniu tej ustawy czynem karalnym jest czyn zabroniony przez ustawę jako: przestępstwo albo przestępstwo skarbowe oraz wykroczenia ściśle określone w katalogu.

Pomimo że zachowanie 13-letniej sprawczyni może wyczerpywać znamiona przestępstwa określonego w art. 156 k.k. („Kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci..., podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”) lub 157 k.k. („Kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1, czyli naruszenie czynności narządu nie przekracza 7 dni, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”), poniesie ona odpowiedzialność na zasadach określonych w Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich. Środki zapobiegania demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich zostały wymienione w art. 6 tej ustawy.

Sąd rodzinny i nieletnich może zastosować jedną z kar wymienionych w tym artykule ustawy. Nie wolno wchodzić w kompetencje sądu, ale biorąc pod uwagę wagę

<sup>16</sup> Orzeczenie nr (I CR 260/71, OSNC 1972/4/71) Sądu Najwyższego.

<sup>17</sup> Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich.



czynu, można pokusić się o stwierdzenie, że sąd wobec sprawcy czynu karalnego orzeknie środek poprawczy w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym. Środek ten może być orzeczony wobec nieletniego do 21. roku życia.

W razie jednak stwierdzenia u nieletniego upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych bądź nałogowego używania alkoholu albo innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, sąd rodzinny może orzec umieszczenie nieletniego w szpitalu psychiatrycznym lub innym odpowiednim zakładzie leczniczym. Jeżeli zachodzi potrzeba zapewnienia nieletniemu jedynie opieki wychowawczej, sąd może orzec umieszczenie go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub w młodzieżowym ośrodku socjoterapii, a w przypadku gdy nieletni jest upośledzony umysłowo w stopniu głębokim i wymaga jedynie opieki – w domu pomocy społecznej.

## Postępowanie nauczyciela po ujawnieniu ucznia, wobec którego była stosowana przemoc w rodzinie

Zanim będzie przedstawione postępowanie nauczyciela po ujawnieniu ucznia, wobec którego była stosowana przemoc w rodzinie, warto wyjaśnić pojęcie tego typu przemocy. Termin „przemoc w rodzinie” jest wykorzystywany do określenia działań i zaniechań występujących w różnych związkach międzyludzkich. Wyrażenie to używane jest w wąskim znaczeniu do określenia przypadków ataku fizycznego (szturchanie, szczypanie, kopanie, uderzanie, duszenie itp.)<sup>18</sup>. Rezultatem takiej formy przemocy może być zarówno potłuczenie, jak i pozbawienie życia. Tego rodzaju działanie, które często zaczyna się od drobnych ataków, może się nasilić, zarówno jeśli chodzi o jego rozmiar, jak i częstotliwość.

Prób zdefiniowania tego zjawiska było wiele, np. Biuro Narodów Zjednoczonych w Wiedniu Centrum ds. Rozwoju Społecznego i Spraw Humanitarnych (Staraniem Biura Pełnomocnika Rządu ds. Rodziny i Kobiet wydano podręcznik pt. *Strategie postępowania z przemocą w rodzinie*, Warszawa 1995) opracowało definicję przemocy w rodzinie, z treści której wynika, że „przemoc w rodzinie oznacza fizyczną bądź psychiczną agresję wobec kobiet ze strony ich partnerów”. W wielu krajach wyrażenie „agresja wobec żony” jest używane do określenia tego typu zachowań.

Z analizy *Strategii postępowania z przemocą w rodzinie* i zawartej w niej definicji wynika, że definicja ta nie jest uniwersalna. Jej autorzy z góry zakładają, że sprawcami przemocy są tylko mężczyźni, ofiarami zaś – kobiety. Być może powodem opracowania definicji w tym brzmieniu było to, że wyżej wymieniona strategia koncentruje się wyłącznie na przemocach wobec kobiet w ich własnych domach.

Zdefiniowania tego zjawiska w 1999 r. podjęta się także I. Pospiszyl, według której: „przemoc to wszystkie nieprzypadkowe akty naruszające osobistą wolność jednostki, które przyczyniają się do fizycznej albo psychicznej szkody drugiego człowieka i które wykraczają poza społeczne normy wzajemnych kontaktów międzyludzkich”<sup>19</sup>. Jak widać, ta definicja jest ogólna, a jej treść odnosi się tak do sprawców przemocy wobec

<sup>18</sup> J. Mazur, *Przemoc w rodzinie – teoria i rzeczywistość*, Warszawa 2002, s. 17.

<sup>19</sup> I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy*, Warszawa 1999, s. 16.

najbliższych, jak i osób z nimi niespokrewnionych. Dopiero Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wprowadziła definicję przemocy, z której wynika, że jest to „umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób (najbliższych, wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”<sup>20</sup>.

Z praktyki policyjnej oraz przeprowadzanych badań naukowych<sup>21</sup> wynika, że sprawcami przemocy w rodzinie są przede wszystkim mężczyźni, którzy swoją agresję kierują na partnerki życiowe i małoletnie dzieci. Jak pokazują wyniki badań, najgorsze jest to, że sprawcy prawie zawsze stosują wobec swoich ofiar przemoc fizyczną, której skutkiem są różnego rodzaju podbiegnięcia krwawe (sińce) na ciele ofiary.

Wyobraźmy sobie, że przyszedł do szkoły na zajęcia uczeń, u którego nauczyciel zauważył liczne sińce na twarzy i szyi. Jak zatem w takiej sytuacji ma postąpić? Z pewnością powinien porozmawiać z uczniem w celu ustalenia, jaka sytuacja panuje w jego rodzinie. Chodzi tu o następujące okoliczności: kto jest sprawcą przemocy, czy w rodzinie występuje problem alkoholowy, czy uczeń ma rodzeństwo, jakiego rodzaju przemoc stosuje sprawca, czy sprawca kieruje przemoc tylko na niego, czy również na pozostałych członków rodziny.

Chociaż treść wszystkich tu postawionych pytań jest niezwykle istotna, to jednak należy na chwilę zatrzymać się przy ostatnim pytaniu. Jak pokazują wyniki badań<sup>22</sup>, sprawcy przemocy kierują agresję na więcej niż jedną osobę. Można zatem uznać, iż zjawisko to jest coraz bardziej ekspansywne i, jak się wydaje, ogromną rolę w jego ograniczaniu mają właśnie nauczyciele. Odpowiedzi na wyżej wymienione i być może jeszcze inne pytania mogą mieć duże znaczenie dla instytucji, które są zobowiązane do niesienia pomocy ofiarom przemocy.

Po uzyskaniu od ucznia niezbędnych informacji nauczyciel obowiązany jest powiadomić o tym fakcie odpowiednie instytucje. W opisywanej sytuacji kolejność powiadomienia nie ma większego znaczenia. Przykładowo nauczyciel może powiadomić kuratora sądowego, który zajmuje się sprawami trudnymi lub wymagającymi bezwłocznego podjęcia czynności<sup>23</sup>. Może również powiadomić organy władz lokalnych (gminy lub powiatu). Należy podkreślić, iż te jednostki samorządu terytorialnego posiadają kadry wykwalifikowanych pracowników, którzy są przygotowani do niesienia osobom potrzebującym szeroko rozumianej pomocy (w tym społecznej).

Jak wiadomo, pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej, współpracując w tym zakresie (na zasadzie partnerstwa) z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi<sup>24</sup>. Jednym z powodów niesienia

<sup>20</sup> Art. 2 pkt 2 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, Dz.U. nr 180, poz. 1493.

<sup>21</sup> A. Sęk, Z. Cisowski, *Skuteczność działań Policji wobec przemocy w rodzinie w ramach procedury Niebieskie Karty*, Szczytno 2007, s. 10.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> § 5 rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 12 czerwca 2003 r. w sprawie szczegółowego sposobu wykonywania uprawnień i obowiązków kuratorów sądowych, Dz.U. nr 112, poz. 1064.

<sup>24</sup> Art. 2 ust. 2 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. nr 175, poz. 1362 z późn. zm.

pomocy jest przemoc w rodzinie<sup>25</sup>. Jak słusznie zauważyła I. Sierpowska, ochrona rodziny oraz dziecka (w naszym przypadku ucznia) może również polegać na zwalczaniu przemocy w rodzinie<sup>26</sup>.

Problematyka ta została uregulowana w Ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, jednakże zakres normowania i charakter wsparcia pozostają w ścisłym związku z pomocą społeczną. Osobom dotkniętym przemocą udziela się świadczeń z pomocy społecznej, przede wszystkim w formie poradnictwa (psychologicznego i prawnego) oraz interwencji kryzysowej. Istotne znaczenie ma odizolowanie sprawcy przemocy od jego ofiar, stąd też pomoc może polegać na zapewnieniu im schronienia w specjalistycznym ośrodku lub na zakazaniu sprawcy kontaktów z pokrzywdzonymi oraz na uniemożliwieniu korzystania ze wspólnego mieszkania przez sprawcę i ofiary przemocy. Skuteczność udzielanej pomocy mają zapewnić określone obowiązki nałożone na organy administracji publicznej.

Rada Ministrów przyjęła Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie<sup>27</sup> określający działania w zakresie: ochrony pokrzywdzonych i pomocy im, oddziaływania korekcyjno-edukacyjnego na sprawców przemocy oraz podnoszenia świadomości społecznej związanej z omawianą problematyką. Tworzenie podobnych programów lokalnych i regionalnych powierzono jednostkom samorządu terytorialnego. Ponadto do ich zadań należy rozwijanie infrastruktury socjalnej ukierunkowanej na przeciwdziałanie przemocy, zwłaszcza poprzez prowadzenie ośrodków wsparcia i ośrodków interwencji kryzysowej. Należy dodać, że zagadnienia związane ze zwalczaniem przemocy uregulowane są w kodeksie karnym.

Istnieje więc możliwość pociągnięcia sprawcy przemocy w rodzinie do odpowiedzialności karnej. Rola nauczyciela zatem znów ogranicza się w zasadzie do powiadomienia policji o fakcie przemocy w rodzinie. Chociaż nie do niego należy ustalanie, czy przemoc w rodzinie to przestępstwo znęcania, pozwolę sobie na kilka uwag, które ułatwią nauczycielom interpretację tych dwóch pojęć.

W komentarzu do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie S. Spurek<sup>28</sup> trafnie oceniła, że definicja przemocy w rodzinie nie odnosi się do zakresu zachowań penalizowanych przez art. 207 k.k., gdyż przepis ten określa przestępstwo znęcania się, nie zaś przestępstwo przemocy w rodzinie. Jak należy się domyślać, intencją ustawodawcy było stworzenie definicji przemocy na potrzeby ustawy. Ma ona zatem znaczenie w szczególności w kontekście obowiązków realizacji określonych zadań dotyczących przeciwdziałania przemocy w rodzinie przez organy administracji publicznej. Zakres podmiotowy i przedmiotowy analizowanej ustawy sprawia, że zadania adresowane są do administracji rządowej oraz jednostek samorządu terytorialnego<sup>29</sup>.

Postawienie znaku równości pomiędzy przemocą w rodzinie a przestępstwem znęcania byłoby kwestią dyskusyjną. Przy analizie tych stanów prawnych musimy pamiętać o dwóch podstawowych elementach. Po pierwsze, znęcanie jest zazwyczaj rozłożone w czasie. Z praktyki wielu prokuratur w Polsce wynika, że obiektywnym ter-

<sup>25</sup> *Ibidem*, art. 7 pkt 7 Ustawy o pomocy...

<sup>26</sup> I. Sierpowska, *Komentarz do art. 7, art. 7 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Komentarz*, wyd. 2, ABC, Warszawa 2009.

<sup>27</sup> Uchwała Rady Ministrów nr 1162/06 z 25 września 2006 r.

<sup>28</sup> S. Spurek, *Komentarz do art. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie*, Warszawa 2008.

<sup>29</sup> A. Sęk, *Policyjne Centrum Informacyjne*, Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji, „Policja” 2006, nr 3, s. 107.

minem na stwierdzenie przestępstwa znęcania może być okres około trzech miesięcy. Po drugie, tylko wyjątkowo za znęcanie można uznać zachowanie sprawcy ograniczone do jednego zdarzenia zwartego czasowo i miejscowo, lecz odznaczającego się intensywnością w zadawaniu dolegliwości.

Wydaje się więc, że potraktowanie jednorazowego zachowania jako znęcania może być dopuszczalne pod warunkiem wystąpienia intensywnych negatywnych odczuć po stronie ofiary, co należy rozważać indywidualnie<sup>30</sup>.

Wracając do istoty sprawy: po otrzymaniu od nauczyciela informacji o uzasadnionym podejrzeniu przemocy w rodzinie funkcjonariusze Policji realizują swoje czynności zgodnie z zarządzeniem nr 162 Komendanta Głównego Policji z 18 lutego 2008 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję zadań w związku z przemocą w rodzinie w ramach procedury Niebieskie Karty<sup>31</sup>. W zasadzie czynności w ramach wyżej wymienionej procedury wykonuje dzielnicowy. Po otrzymaniu tzw. Karty A jest on zobowiązany do podejmowania działań wobec całej rodziny dotkniętej przemocą i dokumentowania wykonanych czynności w celu dalszego monitorowania sytuacji w rodzinie. W tym celu musi odwiedzić rodzinę w terminie 7 dni od chwili otrzymania Karty A. Oczywiście jest, że nauczyciel po ujawnieniu takiego ucznia musi także powiadomić dyrektora szkoły lub jego zastępcę. Ten ogólny algorytm postępowania nauczyciela może się zmienić, jeśli małoletni uczeń posiada na ciele obrażenia, które mogą zagrażać jego życiu lub zdrowiu. Wówczas nauczyciel, zgodnie z Ustawą z 8 września 2006 r. o państwowym ratownictwie medycznym<sup>32</sup>, w pierwszej kolejności jest zobowiązany do udzielenia uczniowi pierwszej pomocy. Przypomnijmy, że zgodnie art. 7 pkt 7 wymienionej ustawy, przez pierwszą pomoc będziemy rozumieć zespół czynności podejmowanych w celu ratowania osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego wykonywanych przez osobę znajdującą się w miejscu zdarzenia, w tym również z wykorzystaniem udostępnionych do powszechnego obrotu wyrobów medycznych oraz produktów leczniczych.

Po udzieleniu małoletniemu uczniowi pierwszej pomocy nauczyciel jest zobowiązany do skutecznego powiadomienia o tym zdarzeniu podmiotów ustawowo powołanych do niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego (art. 4 ustawy). Sądzę, że pojęcie „skuteczne powiadomienie” nie powinno budzić żadnych problemów interpretacyjnych, jednak warto zaznaczyć, iż skuteczne powiadomienie to takie, które prowadzi do poinformowania właściwych służb. Możliwości powiadomienia są oceniane indywidualnie. W przypadku nauczyciela wystarczy, że np. poleci innemu nauczycielowi powiadomienie pogotowia ratunkowego lub pielęgniarki szkolnej, którą zalicza się do kręgu osób posiadających kwalifikowane umiejętności ratowania życia lub zdrowia.

Jak zauważył T. Filarski<sup>33</sup>, przywoływany już art. 4 ustawy o państwowym ratownictwie medycznym winien być rozpatrywany łącznie z art. 162 k.k., stanowiącym

<sup>30</sup> *Biuletyn Biura Taktiki Zwalczania Przemoczości KGP: „Postępowanie policjantów w przypadku powzięcia informacji o czynie zabronionym popełnionym w rodzinie”*, Warszawa 2005, s. 12.

<sup>31</sup> Zarządzenie nr 162 komendanta głównego Policji z 18 lutego 2008 r. w sprawie metod i form wykonywania przez Policję zadań w związku z przemocą w rodzinie w ramach procedury „Niebieskie Karty”, Dz.Urz. KGP nr 4, poz. 30.

<sup>32</sup> Ustawa z 8 września 2006 r. o państwowym ratownictwie medycznym, Dz.U. nr 191, poz. 1410 ze zm.

<sup>33</sup> T. Filarski i in., *Komentarz do art. 4 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym*. Komentarz, Warszawa 2009.

## Rola i postępowanie nauczyciela w zakresie tworzenia bezpiecznych warunków...

o odpowiedzialności karnej osoby, która nie udzieliła pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Naruszenie obowiązku wynikającego z art. 4 tejże ustawy może również być przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, realizowanej na gruncie Ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny. Uprawniony do wystąpienia z roszczeniem w stosunku do osoby, która nie udzieliła pomocy, będzie ten, kto poniósł z tego tytułu szkodę.

Zasadniczo można przyjąć, że zarówno literatura prawna, jak i naukowa wobec wyżej wymienionych zdarzeń – szczegółowo określa sposób postępowania podmiotów odpowiedzialnych za utrzymanie bezpieczeństwa publicznego. Pozwalam sobie jednak zauważyć, iż jak do tej pory brak jest opracowań, które w obliczu wystąpienia określonych zdarzeń – ułatwiłyby nauczycielom podjęcie właściwych działań.

Z tego też względu w niniejszej publikacji starano się wskazać nauczycielom sposoby postępowania na miejscu zdarzenia oraz zasady ewentualnej odpowiedzialności karnej za brak reakcji w tym zakresie.

Należy mieć nadzieję, że owe wskazówki będą ułatwieniem w codziennej pracy nauczycieli.